

Sygn. akt I C 1384/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Wasiniewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Strzelecka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Starogardzie Gdańskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko Gminie Miejskiej S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Gminy Miejskiej S. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 21 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,
2. zasądza od pozwanego Gminy Miejskiej S. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 1.463,19 zł (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt trzy złote 19/00) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 zł (jeden tysiąc dwieście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego Gminy Miejskiej S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim kwotę 1.133,33 zł (jeden tysiąc sto trzydzieści trzy złote 33/100) tytułem kosztów procesu, od uiszczenia których powód M. J. (1) był zwolniony.

Sygn. akt I C 1384/13

UZASADNIENIE

Powód M. J. (2) wniósł przeciwko Gminie Miejskiej S. pozew o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.000,00 złotych z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 21 sierpnia 2013 roku podczas jazdy rowerem po ulicy (...) w S. wjechał w dziurę w jezdni, która powstała z powodu erozji asfaltu, przeleciał przez kierownicę roweru i upadł na jezdnię. Skutkiem tego zdarzenia było złamanie ręki, ułamanie zęba, otarcia na rękach, nogach i twarzy. Powód podniósł także, że do chwili obecnej odczuwa bóle w ręce, która była złamana i nie może uprawiać sportów, zwłaszcza grać w koszykówkę i siatkówkę, co bardzo lubił. M. J. (2) wskazał również, że zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2013 roku naraziło go na długotrwałe bóle i cierpienia, a założenie gipsu na złamaną rękę spowodowało trudności w normalnym funkcjonowaniu powoda. We wszystkich czynnościach domowych potrzebował pomocy rodziny. Powód podniósł ponadto, że wypadek z dnia 21 sierpnia 2013 roku przekreślił jego plany wakacyjne, bowiem stan jego zdrowia nie pozwalał powodowi na korzystanie z letnich rozrywek, a uraz psychiczny po zdarzeniu powodował, że powód

odczuwał strach przed wyjściem na podwórko. Zdaniem powoda, dochodzona przez niego pozwem kwota 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, uwzględnia obrażenia ciała doznane przez powoda, rozmiar cierpień związanych z zaistnieniem wypadku, a przede wszystkim ból, natężenie krzywdy oraz okres leczenia i rehabilitacji i jest kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 kc. W ocenie powoda M. J. (2), z uwagi na okoliczności wskazane szczegółowo wyżej, żądanie pozwu jest jak najbardziej zasadne.

W odpowiedzi na pozew z dnia 07 maja 2014 roku pozwana Gmina Miejska S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniosła także o zawiadomienie (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o toczącym się postępowaniu i możliwości przystąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego (k.57, 150). W uzasadnieniu pozwana podniosła, że zdarzenie, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, nie dowodzi odpowiedzialności Gminy Miejskiej S. za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia, albowiem powód, na potwierdzenie okoliczności zdarzenia, nie przedstawił żadnych świadków. Ponadto w piśmie z dnia 06 listopada 2012 roku, jako miejsce zdarzenia wskazano ulicę, a w piśmie z dnia 26 listopada 2012 roku, jako miejsce zdarzenia wskazano chodnik. Pozwana wskazała także, że po zgłoszeniu zdarzenia przedstawiciele pozwanej dokonali oględzin miejsca zdarzenia i stwierdzili jedynie drobny ubytek w nawierzchni o głębokości 3 centymetrów, bez ostrych krawędzi, znajdujący się w odległości około 1,5 m od krawędzi jezdni. Zdaniem pozwanej okoliczności i fakty związane z przedmiotową sprawą, a przedstawione przez powoda, nie pozwalają na przypisanie winy pozwanej. Gmina Miejska S. podniosła ponadto, że w przypadku zaistnienia szkody należy rozważyć kwestie przyczynienia się powoda do jej powstania. Po pierwsze dlatego, że ulica (...) w S. jest strefą zamieszkania, gdzie zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego, dopuszczalna prędkość poruszania się po niej nie może przekraczać 20 km/h, natomiast odniesione przez powoda obrażenia mogłyby sugerować, że prędkość z jaką poruszał się M. J. (2) była znacznie przekroczona. Po drugie, skoro w momencie zdarzenia padał deszcz, a zatem drogi i ulice były śliskie, to należy zastanowić się, czy powód zachował należyłą ostrożność i czy dostosował prędkość jazdy do panujących warunków atmosferycznych. Po trzecie, jak wskazała pozwana, M. J. (2) nie wspominał nic na temat stanu technicznego roweru w momencie zdarzenia, który mógł mieć wpływ na jego zaistnienie. Gmina Miejska zarzuciła także powodowi, że nieprawidłowo poruszał się po jezdni, a mianowicie, zamiast jechać przy krawężniku, to prawdopodobnie poruszał się torem jazdy przeznaczonym dla użytkowników zmotoryzowanych, a to dlatego, że ubytek w jezdni został zlokalizowany w odległości około 1,5 m od krawężnika, a ulica (...) w S. jest ulicą osiedlową o niedużej szerokości. Pozwana wskazała ponadto, że w momencie zdarzenia była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., do którego miałaby roszczenie regresowe, w przypadku zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, dlatego też wnosi o poinformowanie ubezpieczyciela o toczącym się postępowaniu i możliwości wstąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego.

Pismem z dnia 17 czerwca 2014 roku Sąd powiadomił (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o toczącym się postępowaniu w przedmiotowej sprawie i możliwości wstąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego, jednakże ubezpieczyciel do procesu w charakterze interwenienta ubocznego nie przystąpił (k.78, 79, 80).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 21 sierpnia 2012 roku powód M. J. (2) jechał rowerem po ulicy (...) w S.. Jechał ulicą, a nie chodnikiem, trzymał się bliżej osi jezdni. W pewnym momencie, w okolicach placu zabaw dla dzieci, przednim kołem roweru powód wjechał w dziurę w jezdni. M. J. (2) nie zauważył tej dziury. Jadąc, powód skupiał się na tym, aby uważać, żeby żadne dziecko przebywające na placu zabaw, nagle z tego placu nie wybiegło i nie wpadło pod rower powoda. Prędkość powoda, z jaką jechał, nie przekraczała 15-20 km/h.

/dowód: zeznania powoda M. J. (2) k. 147-147v, 81/

Jak powód wjechał w dziurę w jezdni, to wypadł z roweru. W momencie zdarzenia M. J. (2) miał na głowie kask. Innych ochroniaczy powód nie posiadał. Zdarzenie spowodowało, że kask, który powód miał na głowie, spadł mu z głowy.

/dowód: zeznania powoda M. J. (2) k. 147, 81/

Po zdarzeniu powód dosyć energicznie podniósł się, podniósł także rower i kask. Bólu wówczas nie czuł. Powód udał się do domu oddalonego około 100 m od miejsca zdarzenia.

/dowód: zeznania powoda M. J. (2) k. 147, 81/

Po dotarciu powoda do domu, matka powoda A. J., jak zobaczyła w jakim syn jest stanie, to powiedziała, że trzeba jechać do szpitala. Powód miał zakrwawioną twarz, nogę i rękę. M. J. (2) do szpitala w S. zawiozła siostra.

/dowód: zeznania świadka A. J. k. 146v/

Bezsporny był pomiędzy stronami fakt, że ulica (...) w S. jest drogą gminną, jej właścicielem jest Gmina Miejska S.. Pozwana była właścicielem tej drogi w momencie zdarzenia, czyli w dniu 21 sierpnia 2012 roku /okoliczność bezsporna/.

Mniej więcej po upływie 5-6 miesięcy od zdarzenia, prawdopodobnie w końcu grudnia 2012 roku, przedstawiciele pozwanej Gminy Miejskiej S., w osobach L. Z. i K. T., na potrzeby ubezpieczyciela strony pozwanej, dokonali oględzin miejsca zdarzenia. Przedstawiciel ustawowy powoda M. J. (2), jego matka A. J., nie została powiadomiona o przedmiotowych oględzinach. Oględziny odbyły się przy świetle dziennym, widoczność była dobra. Miejsce zdarzenia to skrzyżowanie ulicy (...). Przedstawiciele pozwanej zauważyli ubytek w jezdni, w asfalcie. Głębokość tego ubytku to nie więcej niż 3 cm, szerokość 30 cm, długość również 30 cm. Ubytek znajdował się w osi jezdni. Z uwagi na głębokość, szerokość i rozległość przedmiotowego ubytku, kwalifikowany on jest jako nie zagrażający bezpieczeństwu ruchu.

/dowód: zeznania świadków: L. Z. k. 118v, K. T. k. 119/

Wskutek zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku powód M. J. (2) w zakresie narządów ruchu doznał złamania lewego przedramienia i stłuczenia prawego stawu kolanowego z otarciem naskórka. Stłuczenie kolana prawego wygoiło się bez pozostawienia zaburzeń funkcji. Złamanie lewego przedramienia było leczone zachowawczo w unieruchomieniu gipsowym. Po około 2 tygodniach od złamania ponowna repozycja złamania i dalsze unieruchomienie gipsowe na okres 6 tygodni. Następnie rehabilitacja. Złamanie przedramienia wygoiło się w prawidłowym ustawieniu odłamków z niewielkim ograniczeniem ruchomości nadgarstka, które nie stanowi ograniczeń funkcji nadgarstka w stopniu powodującym ograniczenie codziennej aktywności życiowej powoda. Ograniczenie ruchomości nadgarstka kwalifikuje się jako trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%. Przy złamaniu przedramienia ból zazwyczaj występuje od chwili urazu i stopniowo zmniejsza się w ciągu 4-8 tygodni. W przypadku stłuczenia kolana ból utrzymuje się przez 2-3 tygodnie. Przy forsownych wysiłkach ból nadgarstka u powoda może pojawiać się do chwili obecnej.

/dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. k.211 – 212/

W wyniku zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku powód M. J. (2) doznał także urazu twarzoczaszki ze złamaniem kości nosowych i przegrody nosowej powodujących deformację pourazową nosa niewielkiego stopnia, ran tłuczonych nosa, wargi górnej po stronie lewej, rany okolicy skroniowej w okolicy kąta zewnętrznego oka lewego. Rany twarzy po zaopatrzeniu chirurgicznym szwami uległy naturalnemu wygojeniu w okresie około 2 tygodni od zdarzenia, pozostawiając trwale, dobrze wygojone, widoczne blizny na twarzy. Złamanie kości nosa z niewielką deformacją grzbietu nosa i przegrody wygojone w sposób naturalny po okresie około 6 tygodni od zdarzenia, z trwałą, pourazową deformacją nosa. Dolegliwości bólowe związane z urazem w pierwszych kilku dniach po zdarzeniu mogły być znaczne i wraz z postępem gojenia, ustąpiły. Doznane przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku urazy twarzoczaszki nie rzutują na aktywność życiową i zawodową powoda, poza dyskomfortem psychicznym związanym z deformacją nosa. Uszkodzenie twarzy spowodowało trwały 5% uszczerbek na zdrowiu powoda. Uszkodzenie nosa spowodowało także trwały 5 % uszczerbek na zdrowiu powoda. Ł., trwały uszczerbek na zdrowiu powoda M. J. (2), spowodowany zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2012 roku, z zakresu laryngologii, to 10%.

/dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii M. K. k.241-243/

Po zdarzeniu z dnia 21 sierpnia 2012 roku powód M. J. (2) nie przebywał w szpitalu. Po zaopatrzeniu ran wrócił do domu. Opiekowała się nim matka A. J.. Powód, po rozpoczęciu roku szkolnego, chodził na zajęcia lekcyjne, miał tylko zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego.

/dowód: zeznania świadka A. J. k. 147/

Przed zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2012 roku powód jeździł rowerem. Nie miał żadnych wypadków na rowerze. Ten z dnia 21 sierpnia 2012 roku był pierwszy. Od tego momentu M. J. (2) nie ma chęci do jazdy na rowerze.

/dowód: zeznania powoda M. J. (2) k. 147, zeznania świadka A. J. k. 147/

Bezsporny był pomiędzy stronami fakt, że pozwana Gmina Miejska S. w dacie 21 sierpnia 2012 roku była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. oraz fakt, że ubezpieczyciel pozwanej odmówił wypłaty powodowi zadośćuczynienia za zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2012 roku. Bezsporny był także fakt, że zdarzenie miało miejsce w 2012 roku, a nie jak omyłkowo zostało wskazane w pozwie w roku 2013.

Pozew został wniesiony w dniu 21 listopada 2013 roku k.20.

Sąd dał w wiarę zeznaniom powoda M. J. (2) oraz świadków A. J., L. Z. i K. T. w takim zakresie, w jakim na podstawie zeznań w/w ustalony został stan faktyczny przedmiotowej sprawy, albowiem były one spójne, logiczne, konsekwentne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany przez Sąd w tym postępowaniu. Sąd stanął na stanowisku, że zdarzenie miało miejsce na jezdni, a nie chodniku przy ulicy (...) w S.. Należy wskazać, że powód był konsekwentny i przez cały czas twierdził, że do zdarzenia doszło na jezdni, przy jej osi – pismo powoda z dnia 06 listopada 2012 roku k.60, opis zdarzenia w pozwie i jego uzasadnieniu, zeznania powoda złożone w trakcie procesu. To, że w piśmie z dnia 26 listopada 2012 roku k. 61 faktycznie zostało napisane „proszę o wskazanie podmiotu odpowiedzialnego za odpowiednie utrzymanie chodnika w miejscu zdarzenia” nie daje podstaw do przyjęcia, że zdarzenie miało miejsce na chodniku ulicy (...) w S., co miałyby świadczyć o niewiarygodności zeznań powoda w powyższym zakresie. Podnieść należy, że pismo z dnia 26 listopada 2012 roku nie było pisane przez powoda. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że było ono pisane na podstawie opisu zdarzenia z dnia 06 listopada 2012 roku, a w opisie tym wyraźnie jest zaznaczone „koło wpadło w dziurę w jezdni”, nie ma w ogóle mowy o chodniku. Nie można wykluczyć, że podmiot piszący w imieniu powoda pismo z dnia 26 listopada 2012 roku po prostu pomylił się, a to dlatego że dysponował opisem zdarzenia wskazanym przez powoda, a z tego opisu wyraźnie wynikało, że chodzi o jezdnię. W ocenie Sądu, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie można było odmówić wiary zeznaniom powoda, co do przebiegu zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku tylko dlatego, że nie przedstawił on żadnych świadków, którzy widzieli wypadek powoda. Całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza doznane przez powoda uszkodzenia ciała, które zdaniem biegłych sądowych sporządzających opinie na potrzeby tego postępowania, powstały w wyniku zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku opisanego przez powoda, a także potwierdzenie przez pracowników strony pozwanej, że w miejscu zdarzenia wskazanym przez powoda, faktycznie był ubytek, dziura w asfalcie, świadczy jednoznacznie, że takie zdarzenie, w wersji opisanej przez M. J. (2), faktycznie miało miejsce.

W pozostałym zakresie Sąd pominął w ocenie materiału dowodowego zeznania powoda M. J. (2) oraz świadków A. J., L. Z. i K. T., albowiem w ocenie Sądu nie miały one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd podzielił wydane w niniejszej sprawie pisemne opinie biegłych sądowych z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii R. P. i otolaryngologii M. K., gdyż są one wyczerpujące i w pełni odpowiadają na zadane biegłym pytania. Zdaniem Sądu przedmiotowe opinie stanowiły w pełni rzetelne i miarodajne źródło ustaleń w niniejszej sprawie. Przede wszystkim sporządziły je osoby posiadające niezbędne wiadomości specjalne, wobec których nie zachodziły uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności. Zawierały jasne, stanowcze i precyzyjnie sformułowane wnioski, poprzedzone zapoznaniem się z całością materiału zgromadzonego w aktach sprawy oraz poparte zostały szczegółowym uzasadnieniem.

Podnieść należy, że strony, w tym pozwany, nie kwestionowały opinii biegłych R. P. i M. K..

Drogi publiczne, niezależnie od kategorii, do której należą, powinny być utrzymywane w należyтым stanie. Utrzymanie drogi gminnej w stanie właściwym należy do gminy, w niniejszej sprawie Gminy Miejskiej S.. Obowiązki właściciela drogi dotyczą w szczególności utrzymywania nawierzchni i chodników, obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, koordynacji robót w pasie drogowym, przeprowadzenia okresowych kontroli stanu dróg i obiektów mostowych, wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających oraz przeciwdziałania niszczeniu dróg przez ich użytkowników. Analizując orzecznictwo sądów, jak i treść przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2000 roku, Nr 71, poz. 838 z późn. zm.) można stwierdzić, że na właścicielu drogi ciąży szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. Zadaniem właściciela drogi jest ponadto utrzymanie drogi i pasa przydrogowego (między innymi chodniki) w stanie wykluczającym narażenie na wypadek pozostający w adekwatnym (wyłącznym i bezpośrednim) związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie obowiązków, które ciążą na właścicielu, czy zarządcy prowadzi do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie.

W ocenie Sądu właściciel ulicy (...) w S., czyli Gmina Miejska S., nie wywiązała się należycie ze swoich obowiązków – nie zapewniła utrzymania nawierzchni jezdni w miejscu zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku, w wyniku którego powód M. J. (2) doznał obrażeń ciała, w należyтым stanie, dlatego też zobowiązana jest do naprawienia szkody doznanej przez powoda, bowiem zgodnie z treścią przepisu art. 415 kc „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.” Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej określonej we wskazanym wyżej przepisie kodeksu cywilnego należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Na gruncie niniejszej sprawy zdarzeniem wywołującym szkodę była dziura w nawierzchni asfaltu jezdni przy ulicy (...) w S., w którą wjechał rowerem powód M. J. (2). Spowodowało to wyrządzenie powodowi szkody. Niewątpliwie pomiędzy zdarzeniem, a szkodą zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Dla rozstrzygnięcia nie miał znaczenia fakt „oceny dziury w jezdni” dokonany przez pracowników pozwanej Gminy Miejskiej S. L. Z. i K. T.. Nie było istotne, czy według w/w świadków przedmiotowy ubytek w jezdni zagrażał bezpieczeństwu ruchu, czy też nie. Nie zaprzeczyli oni, że taki ubytek w miejscu zdarzenia faktycznie był, natomiast ubytku tego w ogóle nie powinno być. Gmina Miejska S. G., jako właściciel drogi gminnej przy ulicy (...) w S., nie dopełniła obowiązków wynikających z ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, nie zapewniła utrzymania nawierzchni jezdni w miejscu zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku w należyтым stanie. Jednocześnie pozwana nie udowodniła, że w ogóle dokonywała przeglądu stanu nawierzchni jezdni przy ulicy (...) w S., czy też jej napraw. Pozwana nie udowodniła także – art. 6 kc, że powód w momencie zdarzenia jechał z prędkością przekraczającą 20 km/h, że nie dochował ostrożności i nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych, że mógł mieć niesprawny rower.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności wskazać należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie jest przepis art. 415 k.c, zgodnie z którym - kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Szkoda w szerszym znaczeniu tego pojęcia obejmuje szkodę majątkową oraz tzw. krzywdę niemajątkową, zaś zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej właśnie z tytułu szkody niemajątkowej. W myśl art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z uwagi na to, iż hipoteza cytowanego wyżej przepisu zawiera odesłanie do art. 444 k.c. przyjmuje się, że doznana krzywda winna pozostawać w związku przyczynowym z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc być następstwem doznanych obrażeń fizycznych.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej – krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Wskazuje się przy tym, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku

z cierpieniem fizycznym lub następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności np. sportu, wyłączenie z normalnego życia). Zadośćuczynienie powinno obejmować wszystkie cierpienia, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (por. komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia. Zobowiązania, red. G. Bieniek, W-wa 2002, t.1, s. 430.)

Pojęcie zaś „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. „Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, sygn. akt III CKN 427/00, niepublikowanym). Z drugiej strony wskazuje się jednak na to, iż określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia / kalectwo, oszpecenie /, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2007 roku, sygn. akt VCSK 245/07, Biuletyn Sądu Najwyższego 2008/4). Wobec tego przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w tym także indywidualnych właściwości i subiektywnych odczuć osoby pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 roku, sygn. akt I PR 280/65, publ. OSNCP 1970/6/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, sygn. akt II CKN 204/97, nie publikowane).

Mając na uwadze treść przytoczonych orzeczeń stwierdzić trzeba, że Sąd Najwyższy sformułował wiele wskazówek, jakimi kryteriami należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd orzekający w niniejszej sprawie miał je na uwadze przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że powód M. J. (2) skutek zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku, w zakresie narządów ruchu doznał złamania lewego przedramienia i stłuczenia prawego stawu kolanowego z otarciem naskórka. Stłuczenie kolana prawego wygoiło się bez pozostawienia zaburzeń funkcji. Złamanie lewego przedramienia było leczone zachowawczo w unieruchomieniu gipsowym. Po około 2 tygodniach od złamania ponowna repozycja złamania i dalsze unieruchomienie gipsowe na okres 6 tygodni. Następnie rehabilitacja. Złamanie przedramienia wygoiło się w prawidłowym ustawieniu odłamków z niewielkim ograniczeniem ruchomości nadgarstka, które nie stanowi ograniczeń funkcji nadgarstka w stopniu powodującym ograniczenie codziennej aktywności życiowej powoda. Ograniczenie ruchomości nadgarstka kwalifikuje się jako trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%. Przy złamaniu przedramienia ból zazwyczaj występuje od chwili urazu i stopniowo zmniejsza się w ciągu 4-8 tygodni. W przypadku stłuczenia kolana ból utrzymuje się przez 2-3 tygodnie. Przy forsownych wysiłkach ból nadgarstka u powoda może pojawiać się do chwili obecnej. M. J. (2) doznał także urazu twarzoczaszki ze złamaniem kości nosowych i przegrody nosowej powodujących deformację pourazową nosa niewielkiego stopnia, ran tłuczonych nosa, wargi górnej po stronie lewej, rany okolicy skroniowej w okolicy kąta zewnętrznego oka lewego. Rany twarzy po zaopatrzeniu chirurgicznym szwami uległy naturalnemu wygojeniu w okresie około 2 tygodni od zdarzenia, pozostawiając trwałe, dobrze wygojone, widoczne blizny na twarzy. Złamanie kości nosa z niewielką deformacją grzbietu nosa i przegrody wygojone w sposób naturalny po okresie około 6 tygodni od zdarzenia, z trwałą, pourazową deformacją nosa. Dolegliwości bólowe związane z urazem w pierwszych kilku dniach po zdarzeniu mogły być znaczne i wraz z postępem gojenia, ustąpiły. Doznane przez powoda w wyniku zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku urazy twarzoczaszki nie rzutują na aktywność życiową i zawodową powoda, poza dyskomfortem psychicznym związanym z deformacją nosa. Uszkodzenie twarzy spowodowało trwały 5% uszczerbek na zdrowiu powoda. Uszkodzenie nosa spowodowało także trwały 5% uszczerbek na zdrowiu powoda. Ł., trwały uszczerbek na zdrowiu powoda M. J. (2), spowodowany zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2012 roku, z zakresu laryngologii, to 10%, a dodając do tego trwały uszczerbek na

zdrowiu M. J. (2) z powodu ograniczenia ruchomości nadgarstka, daje łączny 14% trwały uszczerbek na zdrowiu powoda M. J. (2) spowodowany zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2012 roku. Jest to wysoki, procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, przyjmując bardzo młody wiek M. J. (2) w momencie zdarzenia, miał 16 lat.

Skutki zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 roku powód odczuwa do chwili obecnej. Nadgarstek boli go. Ponadto odczuwa on dyskomfort związany z deformacją nosa i widocznymi bliznami na twarzy.

W ocenie Sądu wyżej opisane uszkodzenia ciała i doznane cierpienia, ich długotrwałość i stopień nasilenia bólu oraz skutki wypadku w sferze życia codziennego powoda, za adekwatne należy uznać zadośćuczynienie w kwocie 10.000,00 złotych. Kwota ta w pełni odpowiada kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, na mocy powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w punkcie 1 – szym wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 kpc, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności stron za wynik postępowania oraz na mocy § 2.1, 2.2, 3.1, 4.1, 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu -tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 oraz § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 05.11.2015r., poz. 1804 (data wniesienia pozwu 21 listopada 2013 roku k.20). Na koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w kwocie 500,00 złotych, koszty opinii biegłych w łącznej kwocie 870,14 złotych, koszty udostępnienia dokumentacji medycznej w łącznej kwocie 26,37 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200,00 złotych. Ponieważ powód M. J. (2) był zwolniony od kosztów sądowych w 1 części, w związku z czym wpłacił kwotę 250,00 złotych (1 opłaty od pozwu) oraz kwotę 13,19 złotych (1 kosztów udostępnienia dokumentacji medycznej), dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda łączną kwotę 1.463,19 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – punkt 2-gi wyroku (250,00 zł + 13,19 zł + 1.200,00 zł – koszty zastępstwa procesowego). Pozostała kwota wydatków, czyli 870,14 złotych – opinie biegłych; 13,19 złotych – 1 kosztów udostępnienia dokumentacji medycznej - zostały tymczasowo wypłacone z funduszy Skarbu Państwa, a ponadto nie została uiszczona kwota 250,00 złotych – 1 opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, czyli łączna kwota 1.133,33 złote, pozostaje do zapłaty przez pozwaną Gminę Miejską S. na rzecz Skarbu Państwa – punkt 3-ci wyroku.